

Dziś w Kościele PP. *Sakramentek* obchodzoną jest z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Odpustem zupełnym, Uroczystość Przeniesienia Relikwii Śgo BENEDYKTA.

Onegdaj w Kościele Metropolitalnym Śgo JANA, Orkiestra i chóry, wykonali w czasie Summy, Mszę F. L. *Stewicha*, Ofertorium *Schnabla*; u XX. *Augustjanów*, Mszę *Tomaszka*, Ofertorium J. *Haydena*. — Onegdaj w Kościele XX. *Reformatów* odbyła się Uroczystość poświęcenia tegoż Kościoła. Summę celebrował W. JX. *Wyszyński* Wikariusz Parafji Ś. ANDRZEJA, w czasie której JX. *Maxym Moczyński* Kaznodzieja Zakonu *Reformatów*, wymownie głosił Słowo Boże.

W dniu Śtej MAŁGORZATY (pojutrze), odprowianym jest Odpust w Kościele parafjalnym w *Kiełpinie* nad *Wisłą*, o 12 werst za rogatkami Marymontskimi.

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Wojciecha *Kochowicza*, Administratora Kościoła parafjalnego we wsi Bronisławie, Guber. Warszawskiej, Proboszczem tegoż Kościoła.

Jutro o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów* Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Eufrozyny Lewińskiej*.

Jan *Zarnowski*, Sędzia Pokoju Okręgu i M. Warszawy Wydziału III, onegdaj zakończył doczesne życie. Pogrzebiona w smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację ciała, dziś o godzinie 5ej po południ, z domu Nr 1258 przy uli: Nowy-Świat, na smętarz Powązkowski.

W dniu 9. b. m. rozstała się z tym światem ś. p. Ewa z Jasińskich, z pierwszego małżeństwa *Szymanowska*, z drugiego *Brzezińska*, lat 60 mająca. Stroskane dzieci zapraszają na exportację w dniu dzisiejszym o godz: 6ej po południu z domu Nr 795 przy ulicy Elektoralnej, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 13 b. m. o godz: 11ej z rana w Kościele XX. *Reformatów*.

Juljanna *Pruszyńska*, Wdowa, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności w 72gim roku życia. Pozostałe Siostrzenice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok zmarłej, dziś o godz: 7½ po południu, z Kaplicy XX. *Bernardyńów*, na smętarz Powązk: odbyć się mająca.

Exportacja zwłok ś. p. Jana *Kalinowskiego*, Urzędnika Sądu Apellacyjnego (o którego zgonie wczoraj doniesionem było), odbędzie się dziś nie o 4tej lecz o godzinie 3ciej po południu.

Dziełko wydane niedawno w Petersburgu, pod tyt: *Rzut oka na historję zachodniej Rossji* (wzgląd na istoriję zapadnoy Rusi), o którym doniosła Gazeta Policyjna Nr 141, z zamieszczeniem wyjątków w tłumacze-

niu, wkrótce wyjdzie z druku w przekładzie na język Polski.

Biura Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, mieszczące się dotąd w domu *Blumberga* przy ulicy *Dzikiej*, przenoszą się od dni kilku do pałacu przy ulicy *Miodowej* No 493, przeznaczonego na pomieszczenie wszystkich oddziałów służby tegoż Rządu Gubernjalnego.

*Andrzej Hr: Zamojski i Spółka*. Na dniu 15/27 Kwietnia b. r. zawarta została przed Rejentem *Noskowskim* w Warszawie Spółka handlowa pod firmą: *Andrzej Hr. Zamojski et Com.*, mająca na celu zaprowadzenie i utrzymywanie żeglugi parowej na rzekach spławnych Królestwa, a mianowicie: na *Wiśle*, *Narwi*, *Bugu*, *Wieprzu* i *Pilicy*, a to tak do przewożenia podróżnych, jako też do holowania wszelkiego rodzaju statków naładowanych rozmaitemi, jakie się zdarzą towarami i produktami. Miejsce zamieszkania prawnego Spółki i jej stałe siedlisko, z kąd przedsięwzięcie kierowanem będzie, jest w pałacu *Andrzeja Hr: Zamojskiego* w Warszawie Nr 1245, pod gołdem: Biura głównego Zarządu żeglugi parowej na rzekach spławnych, do którego wszystkie osoby potrzebujące dostawiać zboże i inne produkta lub towary do miejsc nad wymienionymi rzekami położonych, dla powzięcia bliższych wiadomości, zgłaszać się zechcą. Termin stanowczy do rozpoczęcia żeglugi parowej, oznacza się na dzień 1 Sierpnia r. b. Administratorem tego przedsięwzięcia jest *Andrzej Hr: Zamojski* jeden ze Spólników i we wszystkich zobowiązaniach Spółki, jego tylko podpis lub tego którego On od siebie umocuje, prawnym i ważnym będzie.

Odebrawszy kilka wezwań listownych o nadesłanie 4go tomu *Upominka dla dzieci*, jakoby już wysłęgo z druku, oświadczam, że tom ten ostatni całego dzieła, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, nie prędzej może, jak w Mcu Grudniu r. b. wydanym zostanie, i niezwłocznie Szan: Abonentom przesłanym będzie. Na tomy poprzedzające, trwa ciągle zapis na Urzędach i Stacjach pocztowych po zł. 5 na tom każdy mogący być oddzielnie zapisanym. — D. *Puchalski*.

Onegdaj, żniwiarze i żniwiarki przybyli z różnych wsi za zarobkiem do Warszawy. Wynajęto ich też niemało do okolicznych włości, gdzie zbiór z pola w dniu wczorajszym już rozpoczął się. Oby BÓG sprzyjał zachodom rolników, i uwienczył choć w części ich prace, zachowując od dalszego zniszczenia zbiory, które w tym roku w wielu miejscach dużo ucierpiały.

Przed kilką tygodniami jednemu z tutejszych mieszkańców skradziono 7,600 złp. Przedsięwzięte przez Władzę Policyjną poszukiwania wykryły: że kradzież



tę spełniła niejaka Marjanna Dąbkowska, lat 26 licząca, rodem z wsi Kobyłki pow: Warszawskiego, i że czynu tego dopuściła się przy pomocy Samuela Masła, służącego u poszkodowanego i żony jego. Dąbkowska i spółnicy jej po przyznaniu się do zbrodni, Sądowi po ukaranie odesłani zostali; pieniądze i przedmioty od nich odebrane, poszkodowanemu zwrócono. (G.P.)

Dziś otrzymałem transport wody Gleichenbergskiej Constantinosquelle, używanej z najzbawiennejszym skutkiem w chorobach kamienia, piasku w nerkach i w pęcherzu. Osoby, które na tę wodę obstalunki poczyniły, odebrać ją zechcą ze składu mego wód mineralnych naturalnych przy Aptece w domu Petyskusa obok XX. Reformatów. — D. T. Heinrich.

Karteczki, jakiegożbyż dorożkami winni są udzielać pasażerom w Meu bież, drukowane są na papierze białym farbą niebieską. (G. P.)

Do Składu Wód mineralnych naturalnych M. B. Gordon przy ulicy Długiej, nadesłaną została Woda Buska; oraz tenże Skład zaopatrzony jest wodami Czeskimi, Niemieckimi i Szląskimi; o czem ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność.

Anglja. — P. Hummelauer b. Sprawujący interesa austr: w Anglii, spodziewany jest w Londynie, aby uprosić pośrednictwo Anglii w wojnie między Austrią a Sarynią. — Hr: Granville ma być mianowany Prezesem izby handlowej w miejsce P. Labouchere. — Panu Guizot ofiarowano katedrę języków nowoczesnych przy uniwersytecie oxfordzkim; dziennik Czas przeciw temu protestuje. — Wiadomości handlowe z Ameryki są mało ważne. — P. Bagshaw Senator z Alabamy, mianowany Posłem w Petersburgu. Stany Zjed: zawarły z Nową Grenadą układ, zapewniający im przejście przez miedzymorze Panama. Skarbowi już teraz ofiarowano na pożyczkę przeszło 33 miliony. Wojsko amerykańskie opuszcza Meksyk. — Podług wiadomości z Indji wschod: Mulradz w Multan miał udział w morderstwie popełnionem na 2ch pełnomocnikach angielskich; zbójców miał nawet wynagrodzić; w podejrzeniu jest także Chan-Singh, którego Mulradz w prawdzie uwięził, ale tylko dla pozorów.

Austria. — Komitet bezpieczeństwa wezwał gwardję narodową, aby w potrzebie użyła broni przeciw często w Wiedniu powtarzającym się, muzykom kocim. — Powstańcy illirijscy podzieleni są na 3 korpusy; jeden zajmuje prawy brzeg Dunaju począwszy od Karłowic; drugi szanice rzymskie między Dunajem a Cisz (Teiss); trzeci równinę nad rzeką Bega przy ujściu do Cisy pod Perlas. Ponieważ twierdza Peterwardyn dominuje most naddunajski, a innej stałej przeprawy nie ma, przeto pomienione oddziały są odosobnione. Dotychczas znajduje się w tej twierdzy i Neusatz 5000 wojska działającego, już to przeciw Karłowicom, już to przeciw szanom rzymskim; wkrótce jednak strony walczące pomnożą swoje siły do 60,000

ludzi. — Osada z floty sardyńskiej często zwiedza wybrzeże, gdzie uprzejmie bywa przyjmowana przez wojskowych austr:, a wzajemnie Oficerowie sardyńscy zapraszają do siebie na ucztę Austrjaków; dotychczas żaden z tychże nie przyjął zaproszenia, chociaż największa grzeczność panuje między obustronami. — Z przyczyny obrania Arcy-Xcia Jana Zawiadowcę Rzeszy, spodziewają się, że Cesarz wróci do Wiednia. — Uczniowie uniwersytetu w Wiedniu 3go b. m. uczcili Ministra spraw zagr: von Wessenberg serenadą przy blasku pochodni; Doktor Goldmark miał przemowę pełną zapału do Ministra i jego kolegi Doblhoff, który podziękował w imieniu Pana Wessenberg, oświadczając, że tenże mimo swoich lat 75 nie przestanie poświęcać się dla dobra kraju. — Deputacja Zgromadzenia Narodowego w Frankforcie n. M. 5go b. m. przybyła do Wiednia, z oznajmieniem o obraniu Arcy-Xcia Jana Zawiadowcą Rzeszy; przy wylądowaniu powitana została przez Komitet połączony i gwardję narodową. Prezes komitetu Pan Fischhoff miał do niej przemowę pełną ognia, na której PP. Andriani i Raveaux z niemniejszym zapałem odpowiedzieli. Deputacja przedstawiona została Arcy-Xciu w pałacu cesarskim w obec Ministrów, członków komitetu bezpieczeństwa, gwardji narodowej, jeneralitetu i dyplomatycznego ciała. Wice-prezes Zgromadzenia wezwał Sekretarza Jucho, do odczytania adresu zawierającego uchwałę niemieckiego Parlamentu. Arcy-Xz Jan odpowiedział, że przyjmuje szczerzy, ważny i trudny obowiązek Zawiadowcy Rzeszy, i że oczekuje tylko zlecen od swojego Pana i Cesarza, który mu porucił namiestnikostwo w Wiedniu, do połączenia obu tych posad, wtedy urządowanie swoje rozpocznie. Pan Heckscher, wynurzył dostojnemu Zawiadowcy radość powszechną z powodu przyjęcia wyboru. Działu stolicy dały salwę 101-krotną, uderzono we dzwony wszystkich Kościołów, a tysiące pieśni radosnych zabrzmiało, z pośród niezliczonych tłumów ludu przed pałacem zgromadzonych. Wieczorem miasto rżęsiło oświetlono. Deputacja frankforecka uczczona została serenadą; członkowie onej musieli kilkakrotnie ukazać się ludowi, do którego parę razy przemawiali. Nazajutrz Ciało dyplomatyczne składało powinszowania Zawiadowcy Rzeszy. — Monsignor Morichini, otrzymał żądane paszporta. — W głównej kwaterze Feldmarszałka Radeckiego dowiedziano się już o przerwaniu układów pokoju; wojsko z tego jest zadowolone; spodziewa się bowiem rychło z Karolem Albertem skonczyć; tenże stracił także swoją popularność i w Medyolanie. Wysyłka posiłków do armji włoskiej trwa nieprzerwanie. — Podpułkownik Dreihahn obwiniony o wydanie miasta Weisskirchen powstańcom Illiryskim, odebrał sobie życie wystrzałem. — Oficer Kis z pułku huzarów węgierskich, odniósł świetne korzyści nad rokoszanami pod Temeswarem, i zwabiwszy



ich nad kraniec lasu, gdzie umieścić zasadzkę, otoczył znaczny oddział, i prawie do szczytu wytypił.

**Francja.** — Zmarły Arcy-Biskup paryżki Dyoni-  
zy August d'Affre urodził się w *St. Rome de Tarn*  
w bliskości *Rodez*, 18go Września 1793 r. Po dość  
burzliwym zawodzie młodości, 27go Kwietnia 1840 r.  
otrzymał godność Biskupa *Pompejopolis* i Koadjutora  
w *Strasburgu*; 26go Maja tegoż roku zanominowa-  
ny został Arcy-Biskupem paryżkim; 13go Lipca został  
prekonizowany, a 6go Sierpnia uroczystie instalowany  
w Kościele *Notre Dame*. Przez długi czas był gor-  
liwym stronnikiem *Ludivika Filipa*; w ostatnich la-  
tach został zniechęcony przez zamiar utworzenia nie-  
zawisłej kapituły Sgo Dyonizego. — Kilku z aresztowa-  
nych buntowników popełniło samobójstwa; niektórzy  
wpadli w obłąkanie. — W chwili wybuchu roko-  
szu 22go z. m., załoga paryżka nie liczyła więcej jak  
10,000 ludzi; mimo energicznych środków Jenerała  
*Cavaignac* i rozesłania rozkazów telegraficznych,  
25go z. m. wieczorem nie miał więcej jak 20,000 woj-  
ska; zachodzi teraz pytanie, dla czego Komisja wyko-  
nawcza była tak niedbała w obliczu spisku znanego od  
miesiąca. — Jenerał *Cavaignac* 3go b. m. oznajmił Zgroma-  
dzeniu Narodowemu rozwiązanie warsztatów naro-  
dowych; ubogim wszelako wyrobnikom wsparcie jesz-  
cze jest udzielane. Następnie Minister skarbu *P. Goud-  
chaux* (Gudszo) przedstawił swoje nowe plany finan-  
sowe, które z zadowoleniem były przyjęte. Według  
jego zdania, celem przywrócenia zaufania w kredycie  
publicznym, Rząd powinien sumiennie dotrzymać swo-  
ich zobowiązań względem kass oszczędności i długu  
otwartego (*dette flottante*). Minister spodziewa się  
trudności te przezwyciężyć. Propozycje jego są: wnio-  
ski w kassach oszczędności nie przenoszące 70 fr. wy-  
płacić gotówką, wyższe zaś rentami 5cio-procentowe-  
mi; właściciele obligów skarbowych mają być kom-  
pletnie zaspokojeni rentami 3-procentowymi po kursie  
48. Następnie Minister wyliczył rozmaite środki słu-  
żące skarbowi do pokrycia wydatków, między niemi  
pożyczkę z Banku na 150 milionów. Co się tyczy ko-  
lei żelaznych i instytucji ubezpieczenia, oświadczył,  
że ich nabycie Rząd na później odkłada. Na koszt po-  
grzebu ofiar czerwcowych i Arcy-Biskupa, Zgroma-  
dzenie uchwaliło wydatek 158,000 fr. W końcu na-  
radzano się nad prawem municypalnem. — Z okolicz-  
ności narad nad wydatkami tajnemi, *P. Lamartine* wy-  
toczy usprawiedliwienie czynności Komisji wykonaw-  
czej. Komisja ta zażąda nawet, aby zarządzo no śledz-  
two. — *P. Emanuel Arago* Poseł w *Berlinie*, spodzi-  
ewany jest z powrotem za urlopem; podobno do *Berli-  
na* więcej nie wróci. — Pensje Prefektów, stosownie  
do ich stopni, mają być oznaczone na 20,000, 15,000 i  
12,000 fr.; Dyrektorów władz centralnych na 15,000  
fr.; pensje Posłów także znacznie będą zmniejszone;  
niektóre o połowę. — 1go b. m. głośno w *Stras-*

*burgu* bezzasadną wieść o podpaleniu *Paryża*. — Ar-  
mja alpejska wmaszerowała do *Lugdunu* i okolic; wie-  
le osób podejrzanych aresztowano; spokojność została  
utrzymana. — *P. Lef-vre*, Szef bataljonu 2ej legji, by-  
ły uczeń szkoły Politechnicznej, znalazł śmierć chwa-  
lebną walcząc w pierwszym dniu powstania; prowa-  
dził on swój bataljon do szturm przy strasznej bary-  
kadzie w ulicy *Bellfond*. Rzuciwszy się na powstań-  
ców, śmiertelną kulą ugodzony został. Nadaremnie  
usiłując się podnieść, zapytuje, czy barykada zdobyta.  
»Tak jest!» A więc dobrze! Niech żyje Rzeczpospoli-  
ta! zawołał, i oddał BOGU ducha. — Do liczby wy-  
ższych Oficerów ciężko ranionych w dniach walki, nale-  
ży Pułkownik *Courtigis*, który miał polecenie zdoby-  
cia kilku barykad, mianowicie barykady w *Menilmon-  
tant*. W jednym z pierwszych ataków kula strzaskąła  
mu rękę, pomimo to kazawszy się nieść na materacu,  
kierował obrotami swego wojska.

**Hiszpanja.** — Głoszą, że Jenerał *Narvaez* otrzy-  
ma dymisję, z przyczyny, iż nie chce skłonić się do  
spieniężenia dóbr Królowej *Krystyny*.

**Niemcy.** — Uniwersytet w *Jena* 30go z. m. obcho-  
dził 300 rocznicę swego istnienia. — Za przyczynę  
wystąpienia Pana *Rodbertus* z pruskiego gabinetu po-  
dają, iż tenże życzył, aby uznanie władzy centralnej  
niemieckiej, było przedstawionem także do uchwalenia  
Stanom pruskim, gdy tymczasem jego koledzy, oświad-  
czyli, że uznanie wyrzeczone przez Sejm związkowy  
jest dostatecznem. — *P. Minutoli* ma być obrany do-  
wódcą gwardji obywatelskiej w *Berlinie*. — Gwar-  
dja obywatelska w *Poczdamiu* użalała się z powodu  
pomnożenia wojska w okolicy; Komendant Jenerał  
*Hirschfeld* odpowiedział, że z powodów wojennych,  
objaśnień udzielić nie może; z resztą w kilku punktach  
posterunki zmniejszono. Gwardja w *Poczdamiu* cią-  
gle zostaje pomnażana. — Komitet ustawy Zgromadze-  
nia w *Frankforcie n. M.* oświadczył się większością  
głosów 26 przeciw 4 za zachowaniem szlachty. — Król  
*Pruski* na przedstawienie Zgromadzenia Narodowego  
rozporządził, aby Członkowie tegoż Zgromadzenia za  
uzyskaniem posady płatnej lub awansu, byli z Zgroma-  
dzenia wyłączeni, póki nie będą na nowo obrani. —  
Głoszą powszechnie o blizkiem rozwiązaniu się mini-  
sterstwa Pana *von Auerswald*; *P. Milde* ma otrzy-  
mać ministerstwo spraw zagranicznych, a Pan *Han-  
semann* zostanie w gabinecie. — Deputacja wysłana  
z *Frankfortu nad Menem* do Arcy-Xięcia *Jana* do-  
niosła, iż na całej drodze witana była z zapalem. Zgroma-  
dzenie oświadczyło się 4go b. m. przeciw propono-  
wanemu odłączeniu *Trydentu* i *Roveredo* (w Tyrolu  
włoskim) od Niemiec. — Bawarskiemu ministerstwu  
skarbu w porę przyszła śmierć, niezmiernie bogatej  
Xiężnej Elektorowej wdowy, pochodzącej z rodzi-  
ny modęńskiej *d'Este*, znanej z dostatków. Mają-  
tek zgasłej szacują na 42 miljony; w powozie w którym



śmierć znalazła, miała z sobą 10 milionów w austr. papierach *metaliques*, 3000 sztuk akcji wiedeńskiego banku. i 2 miliony w kuponach. Pensja jej wdowa wynosiła 4 miliony; a że od lat 32 zostawała w związku morganackim z Hrabią *d'Arco*, przeto ministerstwo skarbu znajduje w tem powód domagać się zwrotu pomniejszonej pensji za cały czas lat 32ch.

**Włochy.** — Głoszą, że Król Neapolitański odwołał swojego Posła z Rzymu. — Sardynski Minister spraw zagranicznych Margrabia *Pareto*, notą z dnia 26go zeszł. mies. odpowiedział na przedstawienia Posłów pruskiego i bawarskiego, że dowódzca floty sardyńskiej Kontradmiral *Albini*, ma zlecenia przestrzegać tylko neutralności handlowej, ale nie jest upoważniony do atakowania *Tryestu*.

**Rozmaitości.** — Ulubiony Kompozytor tańców *Józef Gungl*, przesiedla się ze swoją orkiestrą z *Berlina* do Ameryki. — Rzeźbiarz *Tassard* bawiący na dworze Berlińskim, gdzie pensję pobierał, chociaż nie miał już roboty, rzekł raz do *Fryderyka W.*: »N. Panie, przy krzy mi się nie nie robić!« »Zrób mój nagrobek!«, rzekł Król. Ucieszony Artysta tak znakomitym obstarunkiem, prosił Monarchę o czas 10-letni na ukończenie tej pracy. »Daję ci lat 15!«, rzekł uśmiechając się *Fryderyk Wielki*. — Wiemy już, kto był wynalazcą druku (*Gutenberg*), kto pierwszy proch wynalazł (*Schwartz*), komu należy się zaszczyt wyrzeczenia, że słońce w miejscu stoi (*Kopernikowi*) i t.d.; ale nie każdemu może wiadomo, kto pierwszy wynalazł *perukę*? Wszczęła się o tem rozmowa przy stryżeniu włosów, w jednym z salonów perukarskich w Niemczech. Obcytany profesjonalista żelazka, objaśnił natychmiast obecnych, że *Midas* wynalazł *perukę*, wieków temu kilkadziesiąt. — Pewien uskarżał się, że ma w gardle wielkie pieczenie. »Szczęśliwyś, zawołał jego przyjaciel, ja od tygodnia już nie widziałem *pieczenia*.« — Nędzny literat, który co rok obdarzał swoich swemi głupstwami czytelników, zawołał raz przeczytawszy jakąś dobrą powieść: »Przyznam się, że tak wielkiego głupstwa w życiu mojem nie czytałem.« »Ale ileś większych napisał!« odrzekł mu ktoś. — Dawniej miłość była ślepa, dziś tak jej się wzrok naprawił, że o sto mil złoto zobaczy. — Pewien bardzo sumienny w używaniu cudzoziemskich wyrazów, słysząc że *pompa* nie jest wyraz polski, tak zakończył list do przyjaciela: »Donoszę ci, że pogrzeb *Edwar-da* odbył się z wielką *studnią*.«

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Józ: Oby: z Żelazny; Böhn Kar: Oby: z Ozorowa; Bier-nawski Stan: Oby: z Postękalina; Castel Józ: Oby: z Trębaczewa; Długosz Józ: Ob: z Szydłowa; Damsch Lud: Zegar: z Pruss; Frank Lud: Dentysta z Petersb; Horodyński Rom: Oby: z Lublina; Jaroński Józ: Ob: z Słońska; Kopczyński Paw: Oby: z Lubelsk; Kasjanow And: Dok: z Wilna; Kulesza Xaw: Oby: i Raszewski Raszin: Artys: Muz: z Rossji; Litke Alex: Rad: Stanu p. o. Gubern: Cyw: z Płocka; Lalewicz Sew: Oby: z Kołacina; Mikorski Rom: Hr. z Słubie; Mani-

kin Pułk: z Petersb; Potocki Fr: Hr. Senator z Częstochowy; Rogoziński Alex: Oby: z Dłużewic. (G.P.)

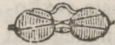
## DONIESIENIA.

Gdyby która z Dam własnym lub pocztowym pojazdem udawała się do PETERSBURGA, a raczyła na koszt wspólny przyjąć opiekę nad młodą osobą, udającą się do tejże Stolicy, niech raczy zostawić adres swój i warunki w Drukarni Kurjera, gdzie dalszą odbierze informację.

Potrzebny jest zaraz GUWERNER na wieś o 6 mil od Warszawy, do 3ch małych Chłopczyków, z warunkiem, iżby posiadał nauki klasyczne, i mógł prowadzić konwersację w języku francuskim lub niemieckim. Wiadomość się można w każdym czasie w Stajni Żandarmierji, w Koszarach, przy ulicy Nalewki, tam gdzie Komenda pożarna jest umieszczona.



Z powodu wyjazdu, są do zbycia za pomierną cenę trzy KONIE kare powozowe, to jest: jeden wałach i dwie klacze ze źrebkami, oraz KOZZ na resorach w dobrym stanie, tudzież trzy CHOMONTA ruskiej upręży. Dowiedzieć się można w każdym czasie w Stajni Żandarmierji, w Koszarach, przy ulicy Nalewki, tam gdzie Komenda pożarna jest umieszczona.



Dnia 8 b. m. po południu, wypadły przy wyjęciu chustki z kieszeni, OKULARY w oprawie czarnej rogowej, w alei idącej od Cukierni ku Instytutowi Wód Min; szła są konserwy, mające Nr 36. Laskawy Znalazca raczy takowe oddać (za nagrodą wartości tychże), do Sklepu WYROBÓW Srebrnych W. Malcza Nr 378, wprost poczty, na Rako-Przedm.



Onegdaj na ulicy Żabiej, zgubiono KSIĄŻKĘ Notacyjną Instytutu Wód Mineralnych w Ogródku Saskim. Kto takową znalazł, zechce zwrócić do handlu Platau przy ulicy Nowo-Senatorskiej, lub w wzmiankowanym Instytucie, a odbierze prócz wdzięczności nagrody Zł. 5.

Dnia 9 b. m. zgubiony został PIERŚCIONEK Damski, z małym szmaragdem, z kilkoma drobnymi brylancikami i rubinkami, oraz dwoma perełkami, stanowiący upominek. Szlachetny Znalazca, umiejac cenić drogą pamiątkę, raczy takowy odnieść do handlu Sukna W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, a otrzyma w nagrodę oprócz wdzięczności, Rsr. 3. Zarazem: Osoba poszkodowana wzywa uprzejmie PP. Jubilerów, iżby w razie dostrzeżenia wspomnianego obiektu, takowy zatrzymali, celem doręczenia prawemu właścicielowi.

W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 11 z rana, w Barakach Powązkowskich, odbędzie się licytacja na dostawę ŻYWNOSCI dla 2ch pułków 1 brygady, 6 dywizji piechoty. Życzący podjąć się tej dostawy, zechcą zgłosić się tamże.

W dniu 7 b. m. z rana, u Wód w Saskim ogrodzie, zgubiono WORECZEK, w którym znajdowało się Zł. 45. Uczciwy Znalazca przez wzgląd na biedną Wdowę z Dziećmi, raczy dać wiadomość przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 1342 w domu W. Frank, na 2gie piętro, za nagrodą jakiej sam żądać będzie.

Potrzebne są do wynajęcia 3 lub 4 POROJE z meblami, na dole, w bliskości Krasińskiego ogrodu. Ktoby więc takowe miał zamiar wynająć, może zgłosić się do Hotelu Angiels: pod Nr 2.



Dnia 10 b. m. z rana, wyszła za bramę z pod Nru 55819 przy ulicy Długiej, SWINIA średniej wielkości, 9 miesięcy mająca, maści białej z łatkami, dosyc tłusta. Kto ją zwróci lub da o niej wiadomość pod powyższy Nr, do właściciela domu, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dzisiaj rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 17.  
TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Romaniarz*, i *Portret mojej Kochanki*.